

Ks. Jarosław Gawroński

AUTORYTETY MŁODZIEŻY W DOBIE KRYZYSU. IMPLIKACJE PEDAGOGICZNO-KATECHETYCZNE

Człowiek jako istota społeczna potrzebuje nieustannego odniesienia do innych ludzi. Całe jego życie opiera się na zdobywaniu doświadczeń w oparciu o własne spostrzeżenia, ale również o to, co słowem i przykładem przekazują inni. W wielu sferach trudno jest bowiem właściwie ocenić sytuację czy dokonać wyboru bez odniesienia do doświadczenia innych. Dlatego właśnie istnienie autorytetów jest charakterystyczne dla wszystkich właściwie dziedzin życia w każdym czasie i miejscu na ziemi. Ludzie wszystkich epok poszukiwali oparcia w tych, którzy byli specjalistami w jakiejś dziedzinie, ekspertami, przewodnikami. Problem autorytetu pozostaje również we współczesnym świecie niezwykle aktualny. W całej kulturze, a szczególnie w wychowaniu człowieka, daje się bowiem zauważyć narastający kryzys autorytetów. Stąd rodzi się potrzeba przedsięwzięcia konkretnych działań wychowawczych, by ten kryzys zażegnać i nie dopuścić do jego dalszego pogłębienia. Warto również w tym kontekście pokusić się o postawienie konkretnych wniosków, jakie można odnieść do tej sfery katechetycznej działalności Kościoła, jaką jest szkolne nauczanie religii.

Rozwój postaw wobec autorytetów w wychowaniu dzieci i młodzieży

Kształtowanie postawy wobec autorytetu nie przebiega w procesie wychowania dzieci i młodzieży w sposób jednorodny. Wynika to

ze złożoności procesu uspołeczniania (socjalizacji) człowieka. Proces ten zaczyna się wraz z narodzinami, ale dopiero czteromiesięczne dziecko psychologowie rozwojowi uznają za istotę prawdziwie społeczną¹. Dopiero wtedy da się zauważyć specyficzne i świadome odróżnianie znaczenia ludzkiej mimiki. Przeciętnie do szóstego miesiąca życia dziecko uczy się rozróżniać obcych i swoich². Powstawanie autorytetu w tym czasie ma u podstaw pierwotną zależność dziecko – rodzice. Mały człowiek już w wieku 2 lat zaczyna uznawać autorytet starszych, odkrywając u dorosłych podobieństwo do własnej osoby, a u siebie zjawisko całkowitej od nich zależności. Dziecko najpierw nieświadomie, potem coraz bardziej świadomie, zaczyna akceptować rozkazy i polecenia rodziców. Zaczyna uznawać za sprawiedliwe wszystko, cokolwiek oni czynią, nawet gdy chodzi o wymierzanie mu przez rodziców kary³. Osobowość małego człowieka formuje się w tym okresie praktycznie wyłącznie pod wpływem rodziców i rodzeństwa⁴. Akceptowanie woli rodzica wynika zazwyczaj z zaufania do dorosłych, którzy posiadają w mniemaniu dziecka nieograniczoną wiedzę. Są przez to osobami atrakcyjnymi dla małego dziecka, co nie wyklucza jednak faktu budzenia w nim uczucia bojaźni czy lęku⁵. Idealizacja osób dorosłych z bezpośredniego otoczenia sprzyja szybkiemu przyswajaniu wartości i reguł moralnych przez dziecko⁶. Proces ten zachodzi na zasadzie identyfikacji⁷. Rodzice są więc dla dziecka pierwszym źródłem i prawzorem jego moralności. Od ich autorytetu jest zależne w tym okresie rozumienie przez dziecko pojęć z nią związanych⁸. Środowisko rodzinne dostarcza tak zwanych *standardów normatywnych* i pomaga

¹ S. BALEY, *Wprowadzenie do psychologii społecznej*, Warszawa 1961, s. 192.

² Tamże, s. 193.

³ B. J. WADSWORTH, *Teoria Piageta: Poznawczy i emocjonalny rozwój dziecka*, Warszawa 1998, s. 149–150.

⁴ S. BALEY, *Wprowadzenie do psychologii społecznej*, dz. cyt., s. 193.

⁵ Z. CHLEWIŃSKI, S. MAJDAŃSKI, *Autorytet*, Encyklopedia Katolicka t. 1., kol. 1165.

⁶ J. MARIANŃSKI, *Moralność w procesie przemian*, Warszawa 1990, s. 373.

⁷ Tamże, s. 374.

⁸ B. J. WADSWORTH, *Teoria Piageta: Poznawczy i emocjonalny rozwój dziecka*, Warszawa 1998, s. 149.

w kształtowaniu osobowości i wypracowaniu własnego stosunku do otoczenia, autorytetów i osób znaczących⁹. Wartości i normy są w tym czasie przyjmowane przez dziecko ze względu na autorytet rodziców¹⁰. Podobną rolę może spełniać także oddziaływanie na dziecko przedstawicieli starszej młodzieży, z którymi posiada ono jakiś kontakt¹¹. H. E. Erikson zauważył, że równocześnie z dowartościowywaniem autorytetu rodziców rozpoczyna się proces stopniowego usamodzielniania małego człowieka. Paradoksalnie wzrasta zatem świadomość odrębności i potrzeba stopniowego uniezależniania się od rodziców¹².

W dalszym toku procesu socjalizacji coraz większą rolę w życiu dziecka odgrywa środowisko pozadomowe. W tym czasie autorytetem staje się bardzo często osoba nauczyciela¹³. Coraz ważniejsza staje się dla dziecka postawa szacunku w relacji z osobami poważanymi. Ale szacunek musi być obustronny i nie może ograniczać się tylko do szacunku dziecka dla osób dla niego znaczących. Stąd już od wieku około 7–8 lat wzrasta krytyczne podejście do autorytetów, których działania powinny tym bardziej sprzyjać wzrostowi wzajemnego szacunku¹⁴.

Jednocześnie już wraz z rozpoczęciem przedszkola, a potem edukacji szkolnej, wzrasta rola i oddziaływanie na rozwój dziecka środowiska rówieśniczego. Jego wpływ stopniowo wypiera wpływ rodziców w procesie wychowawczym¹⁵. Pojawiają się tendencje do formowania grup i nieformalnych band¹⁶. Są one tworzone bez przyzwolenia dorosłych,

⁹ J. MARIANŃSKI, *Moralność w procesie przemian*, dz. cyt., s. 370–371.

¹⁰ B. GAWLINA, *Współczesny człowiek wobec autorytetów moralnych*, [w:] *Pedagogika ogólna. Problemy aksjologiczne*, red. T. KUKŁOWICZ, M. NOWAK, Lublin 1997, s. 314.

¹¹ M. RZESZEWSKI, *Wzorce i ideały w wychowaniu*, „Ateneum Kapłańskie”, 1968, z. 359, s. 432.

¹² A. BIRCH, T. MALIM, *Psychologia rozwojowa w zarysie. Od niemowlęctwa do dorosłości*, Warszawa 2002, dz. cyt., s.131.

¹³ L. WOŁOSZYNOWA, *Młodszy wiek szkolny*, [w:] *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, red. M. ŻEBROWSKA, Warszawa 1979, s. 628.

¹⁴ J. DOMINIAN, *Autorytet*, Warszawa 1988, s. 58–59.

¹⁵ E. SUJAK, *Dojrzewanie biologiczne a dojrzewanie duchowe młodzieży*, „Communio” 1983, nr 4, s. 42.

¹⁶ S. BALEY, *Wprowadzenie do psychologii społecznej*, dz. cyt., s. 196.

ale nie muszą jeszcze w tym okresie oznaczać otwartego protestu przeciwko ich autorytetowi¹⁷. W tego typu grupach szybko objawiają się osobowości przywódcze, które stają się szybko dla członków grupy autorytetami¹⁸. Są one przy tym przyjmowane w sposób subiektywny i nie posiadają obiektywnych cech autorytetu¹⁹. Mimo to ich wpływ, jak również wpływ pojmowanego kolektywnie autorytetu grupy może być o wiele silniejszy niż wpływ środowiska rodzinnego czy szkoły²⁰.

Młodzież w wieku dorastania (adolescencji), czyli od 12 do 20–23 roku życia²¹, jest często zagubiona w gąszczu życiowych problemów i dylematów. Deklaruje jednak swą niezależność i samodzielność. Odczuwa wówczas silną potrzebę akceptacji, ciepła, bezpieczeństwa i wsparcia ze strony osób dorosłych, znaczących. Pojawia się wówczas gotowość darczenia kogoś szacunkiem i uznaniem²². Dla młodzieży i jej duchowego rozwoju charakterystyczne jest zatem poszukiwanie autorytetów. Dotyczy to zarówno autorytetów moralnych, jak i intelektualnych. Młodzi ludzie często bowiem tęsknią za życiowym mistrzem, którym może się stać nauczyciel, postać historyczna, duszpasterz, pisarz, artysta, bohater książki, święty itp.²³. Młodzież, poszukując własnej hierarchii wartości, własnego poglądu na otaczający świat i swoje życie, często odwołuje się do osób znaczących, które uznaje za autorytety. Pomagają jej one w ukształtowaniu własnych postaw życiowych i w wyborze kryteriów ocen moralnych. Właśnie w tym okresie młody człowiek może odkryć wartość autentycznego autorytetu, o ile go rzeczywiście znajdzie. Dopiero z jego pomocą może odnaleźć poszukiwane wartości, ideały, system moralny i w pełni,

¹⁷ L. WOŁOSZYNOWA, *Młodszy wiek szkolny*, [w:] *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, red. M. ŻEBROWSKA, Warszawa 1979, s. 629–631.

¹⁸ S. BALEY, *Wprowadzenie do psychologii społecznej*, dz. cyt., s. 197.

¹⁹ K. TROJAN, *Potrzeby psychiczne i wartości oraz ich implikacje religijne*, Kraków 2001, s. 157.

²⁰ S. SŁAWIŃSKI, *Wychowanie do posłuszeństwa*, w: *Wychowanie – potrzeba dziecka – zadanie domu i szkoły*, red. E. OZIMEK, Poznań 1999, s. 43.

²¹ J. MASTALSKI, *Zarys teorii wychowania*, Kraków 2002, s. 87.

²² B. MARCIŃCZYK, *Autorytet osobowy: geneza i funkcje regulujące*, Katowice 1991, s. 46.

²³ E. SUJAK, *Dojrzewanie biologiczne a dojrzewanie duchowe młodzieży*, „Communio” 1983, nr 4, s. 46.

z przekonaniem się z nim zidentyfikować, na zasadzie psychologicznego mechanizmu identyfikacji²⁴. Tezę tę potwierdzają badania E. Badury nad autorytetem nauczyciela oraz A. Wejlanda nad autorytetem rodziców²⁵.

Właśnie opisywany wcześniej mechanizm identyfikacji może być doskonałym narzędziem w wychowaniu, szansą dla rodziców i wychowawców do podjęcia bardzo skutecznych działań wychowawczych przy wykorzystaniu własnego autorytetu. Musi być to jednak autorytet pozytywny. Inaczej młodzi ludzie, zawiedzeni w poszukiwaniach wzorów osobowych, zaczynają poszukiwać ich gdzie indziej i mogą niestety natrafić na wzorce negatywne, co może zniweczyć dotychczasowy wysiłek wychowawczy²⁶.

Szczególnie istotną rolę w kształtowaniu się postawy wobec autorytetów odgrywa wzrastający w okresie adolescencji krytycyzm młodzieży. Wynika on z chęci coraz bardziej samodzielnego decydowania o własnym losie i działania w oparciu o własne decyzje, a nie decyzje kogoś starszego²⁷. Młodzież, dążąc do niezależności, pragnie tworzyć swój własny świat wartości, norm i wzorców zachowań²⁸. W konsekwencji wspomniany krytycyzm prawie zawsze oznacza koniec absolutyzacji autorytetów²⁹. Często prowadzi nawet do podważania wszelkich autorytetów. Młodzi ludzie zaczynają dostrzegać błędy dorosłych oraz ujemne cechy ich charakteru i odważnie je krytykować³⁰. Wymagają przy tym bezwzględnej doskonałości od tych, którzy biorąc udział w wychowaniu powinni mieć cechy autorytetu, a więc od nauczycieli i wychowawców³¹.

²⁴ R. POMIANOWSKI, *Młodzież maturalna wobec idealów ogólnoludzkich. Perspektywa europejska i czasowa*, w: *Wybrane zagadnienia z psychologii wychowawczej*, dz. cyt., s. 56–57.

²⁵ Za: B. MARCIŃCZYK, *Autorytet osobowy: geneza i funkcje regulujące*, dz. cyt., s. 46.

²⁶ M. GRZYWAK-KACZYŃSKA, *Psychologia dla każdego*, Warszawa 1977, s. 106–107.

²⁷ W. PTASZYŃSKA, *Życie psychiczne dorastającej młodzieży*, Warszawa 1962, s. 22.

²⁸ J. MARIĄŃSKI, *Moralność w procesie przemian*, dz. cyt., s. 380.

²⁹ Tamże, s. 381.

³⁰ M. DAWIDZIUK, *Wybrane zagadnienia z psychologii rozwojowej i wychowawczej*, Warszawa 1992, s. 51.

³¹ Tamże, s. 55.

Tak rozpatrywany krytycyzm młodych nie jest czymś złym, gdyż wiąże się z osobistym wysiłkiem i jest cennym krokiem na drodze ku dojrzałości³². Łączy się jednakże ze wzrastającym w okresie dorastania sceptycyzmem wobec tradycyjnych wartości, reprezentowanych przez rodziców, czy ogólniej – ich pokolenie³³.

Krytycyzm młodych przejawia się również w kontestacji wartości religijnych. Pojawia się zatem krytyka form religijności dorosłych, postrzeganych przez młodzież jako nieszczerze i pozbawione autentyzmu³⁴. Nierzadko towarzyszy temu kwestionowanie lub wręcz odrzucanie oficjalnie przyjmowanych przez Kościół poglądów, tylko ze względu na ich wyznawanie przez rodziców³⁵. Proces ten zachodzi przede wszystkim w pierwszej fazie rozwoju religijnego, w procesie kształtowania się religijności autonomicznej (w wieku 12–17 lat)³⁶. Dodatkowo młodzież zaczyna selektywnie podchodzić do praktyk religijnych, często je odrzucając jako narzucany przez dorosłych obowiązek, lub ze względu na zły podobną postawę samych pokolenie rodziców³⁷. Niekorzystna dla młodzieńczego poszukiwania prawdziwych wartości religijnych jest coraz wyraźniej dostrzegana niespójność wiary rodziców z ich postępowaniem³⁸. Czynnikiem wzmagającym te negatywne postawy są często sekty i grupy rówieśnicze, dążące do uniezależnienia się od dorosłych³⁹. Wskutek wzmożonego rozwoju umysłowego młodzież porzuca dziecienny obraz świata i Boga, poszukując własnego, już dojrzałego i prawdziwego spojrzenia na rzeczywistość. Jednak do dojrzałości w kwestiach religijnych potrzebna jest interioryzacja wartości zaszczepianych w dzieciństwie

³² J. GORAJ, *Katecheza młodzieży miejskiej*, w: *Katecheza młodzieży*, red. S. KULPACZYŃSKI, Lublin 2003, s. 192.

³³ JAN PAWEŁ II, *List apostolski do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży*, [w:] JAN PAWEŁ II, *Listy Pastorskie*, Kraków 1997, 13.

³⁴ R. MURAWSKI, *Rozwój religijny*, w: *Teoretyczne założenia katechezy młodzieżowej*, red. R. MURAWSKI, Warszawa 1989, s. 72.

³⁵ Tamże, s. 73.

³⁶ S. KULPACZYŃSKI, *Psychologiczne uwarunkowania katechezy młodzieży*, [w:] *Abyśmy podtrzymywali nadzieję*, red. P. TOMASIK, Warszawa 2005, s. 219.

³⁷ R. MURAWSKI, *Rozwój religijny*, dz. cyt., s. 90.

³⁸ S. KUCZKOWSKI, *Strategie wychowawcze*, dz. cyt., s. 195.

³⁹ R. MURAWSKI, *Rozwój religijny*, dz. cyt., s. 80.

przez rodzinę czy Kościół⁴⁰. A to następuje dopiero około 18–25 roku życia, gdy wykształca się tzw. *religijność autentyczna* młodego człowieka⁴¹. W tym procesie skutecznie przeszkadza wielość dróg proponowanych przez rozmaite środowiska, w której młodzież gubi się, chcąc tylko znaleźć drogę najwłaściwszą⁴². Przeszkodą bywa też ciągły wpływ antropomorfizacji Boga pozostałej z dzieciństwa i przenoszenia na Boga cech ludzi spotykanych na co dzień. Jednak istnienie błędnego obrazu Boga nie znaczy wcale Jego całkowitego odrzucenia przez młodzież⁴³. Dzieje się tak, ponieważ wobec odrzucenia nawet ziemskich autorytetów, młodemu człowiekowi o wiele trudniej jest odkryć autorytet Boga i prawidłową relacje do Niego. Tu również istotne są doświadczenia młodzieży, w szczególności wychowanie do szacunku i wzajemnego zaufania w relacjach do osób poważanych, lub jego brak⁴⁴.

Podważanie autorytetów łączy się zwykle z powstawaniem sytuacji konfliktowych w relacji nastolatek – rodzice⁴⁵. Sytuacje takie nasilają się w wieku 12–16 lat, potem stopniowo słabną⁴⁶.

Nieco starsza młodzież (w wieku 18–21 lat), wchodząca już w dorosłość, prezentuje mniej krytyczną postawę. Brak jest w niej wtedy przesadnego krytycyzmu, a prawdziwe autorytety znów zyskują poważanie, o ile wykażą się kompetencją i wiarygodnością⁴⁷. Zupełnie świadomie zaczyna być realizowany własny system wartości i autonomiczna moralność, co świadczy o coraz większej dojrzałości młodego człowieka, stającego się człowiekiem dorosłym⁴⁸.

⁴⁰ Tamże, s. 75.

⁴¹ S. KULPACZYŃSKI, *Psychologiczne uwarunkowania katechezy młodzieży*, dz. cyt., s. 219.

⁴² PPK, s. 70–71.

⁴³ R. MURAWSKI, *Rozwój religijny*, [w:] *Teoretyczne założenia katechezy młodzieżowej*, red. R. MURAWSKI, Warszawa 1989, s. 76.

⁴⁴ Tamże, s. 77.

⁴⁵ A. ZELMA, *Konflikty młodzieżowe i próby ich rozwiązywania w katechezie*, [w:] *Katecheza młodzieży*, dz. cyt., s. 131.

⁴⁶ R. ŁAPIŃSKA, M. ŻEBROWSKA, *Wiek dorastania*, [w:] *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, dz. cyt., s. 728.

⁴⁷ W. PTASZYŃSKA, *Życie psychiczne dorastającej młodzieży*, Warszawa 1962, s. 55–56.

⁴⁸ J. MASTALSKI, *Zarys teorii wychowania*, dz. cyt., s. 93.

2. Rodzaje postaw wobec autorytetu i autorytety młodzieży na podstawie badań

Po przeanalizowaniu złożonego procesu kształtowania się w wychowaniu rozmaitych postaw wobec autorytetu warto przyjrzeć się teraz badaniom empirycznym, ukazującym różnorodność podejścia do autorytetu przez młodych ludzi. Jako pomoc w analizie posłużą w tym przypadku badania przeprowadzone przez znawców przedmiotu w końcu XX wieku i na początku XXI wieku. Dokonano ich w różnych środowiskach młodzieżowych, zatem ich wyniki mogą być traktowane jako reprezentatywne w skali bardziej uniwersalnej.

Wcześniejsze rozważania wykazały, że młodzież poszukuje autorytetów. Poszukiwania te są zazwyczaj wielopłaszczyznowe i stąd w badaniach socjologicznych daje się zauważyć różnorodność wymienianych przez młodych ludzi autorytetów. W ciągu minionych dziesięcioleci daje się zauważyć dość znaczące zmiany w pojmowaniu autorytetów przez młodzież. Autorytet bowiem, jak zaznaczone zostało już wcześniej, nie jest jakością stałą, ale podlega weryfikacji, przewartościowaniom i przeobrażeniom w czasie wraz z występowaniem innych przemian w szeroko pojętej kulturze. Kilka przykładów takich właśnie zmian na gruncie polskim zostanie prześledzone w niniejszym punkcie.

Ciekawą analizę problemu autorytetu przeprowadził w Bydgoszczy w latach sześćdziesiątych XX wieku J. Gogol⁴⁹. Według jego badań młodzież najczęściej wybierała jako wzorce osobowe autorytety z najbliższego środowiska. Czyniło tak prawie 53% respondentów. Przez najbliższe środowisko ankietowani rozumieci zwykle rodzinę (20%) oraz osoby publiczne (10%)⁵⁰. Pozostali uczestniczący w badaniu czerpali wzorce dla swego postępowania z literatury (25%) lub z historii (12,5%)⁵¹. Interesującym zjawiskiem jest natomiast deklaracja prawie 10% młodych ludzi o nieposiadaniu żadnych wzorców osobowych⁵². Podobne wyniki przynio-

⁴⁹ J. GOGOL, *Wzory osobowe współczesnej młodzieży licealnej*, „Więź” 1963, nr 9, s. 46–59.

⁵⁰ Tamże, s. 50.

⁵¹ Tamże, s. 48.

⁵² Tamże, s. 48.

sły prace badawcze przeprowadzone pod koniec lat sześćdziesiątych XX wieku przez M. Rzeszewskiego wśród młodzieży ze szkół zawodowych w wieku 14–20 lat⁵³. W odpowiedziach obok wzorców zbieżnych z wynikami pracy J. Gogola, licznie pojawiły się również inne – pochodzące z prasy, filmu, telewizji i radia. Wielu z nich tak naprawdę nie można było przypisać rangi prawdziwego autorytetu, lecz tylko idola⁵⁴. Występowanie w świadomości młodych ludzi takich właśnie *pseudoautorytetów* może być symptomem kryzysu autorytetu, ale także objawem spotykanej w okresie adolescencji negacji wszelkich wzorów osobowych, związanej z poszukiwaniem przez młodych ludzi własnej tożsamości⁵⁵. Zastanawiający jest również brak w odpowiedziach odwołania do autorytetów nadprzyrodzonych, takich jak choćby Pan Bóg czy Jezus Chrystus⁵⁶.

W badaniach przeprowadzonych w roku 1978 przez A. Gurycką wśród młodzieży licealnej, aż 25% młodych ludzi zadeklarowało nieposiadanie żadnych wzorców osobowych i autorytetów⁵⁷. Pozostała część badanych najczęściej czerpała wzorce z najbliższego otoczenia (50%), z książek (22,6%), czy też ze świata sławnych ludzi (17,9%). Wśród wymienianych wzorców z najbliższego otoczenia młodzież najczęściej wymieniała rówieśników (33%), rodziców (27,1%) i nauczycieli (11,5%)⁵⁸. Jednak w pytaniu o osoby uznawane za autorytety wskaźniki wyglądały nieco inaczej. Najwięcej ankietowanych wskazało wśród autorytetów matkę, czy szerzej – rodziców (ok. 50%), potem zaś nauczycieli i wychowawców (ok. 7%). Większość, bo aż 78,4% respondentów, wymieniało rozmaite autorytety pozaszkolne. Wśród nich byli ludzie sławni i znani, a nawet postacie z literatury⁵⁹.

⁵³ M. RZESZEWSKI, *Wzorce i ideały w wychowaniu*, „Ateneum Kapłańskie”, 1968, z. 359, s. 433–434.

⁵⁴ Tamże, s. 434.

⁵⁵ J. GOGOL, *Wzory osobowe współczesnej młodzieży licealnej*, „Więź” 1963, nr 9, s. 58.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ A. GURYCKA, *Systemy wartości młodzieży licealnej, a oddziaływania szkoły*, Warszawa 1986, s. 47.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Tamże.

Współcześnie tematyką badań socjologicznych wśród młodzieży zajmuje się między innymi J. Mariański. W swojej pracy naukowej nie tylko analizuje dokonania innych, ale prowadzi również samodzielne badania. Tenże autor zwraca uwagę na przeprowadzone przez Instytut Badań nad Młodzieżą na początku lat osiemdziesiątych XX wieku badania nad autorytetami moralnymi. Dowiodły one, że u schyłku socjalizmu czołową rolę autorytetu w kwestiach moralnych w życiu młodych ankietowanych zajmował Kościół⁶⁰. W poszczególnych badaniach od ok. 80–90% z nich przyznawało właśnie Kościołowi rolę największego autorytetu w dziedzinie moralnej⁶¹.

W roku 1994 przeprowadzono badania socjologiczne wśród maturzystów z wybranych polskich miast. Na pytanie dotyczące postawy wobec autorytetów moralnych tylko 0,7% badanych odpowiedziało, że należy bezwzględnie przyjmować opinie autorytetów. Pozostali ankietowani wskazali na potrzebę częściowego (36,2%) lub całkowitego (54,4%) prymatu własnej opinii w kwestiach moralnych, którą należy sobie samodzielnie wyrobić⁶². Podobne wyniki przyniosły wcześniejsze badania wśród młodzieży płockiej⁶³ oraz badania prowadzone wśród studentów i słuchaczy szkół pielęgniarstwa⁶⁴. Oznacza to w praktyce postawę niezależności od autorytetów. Ciekawym zjawiskiem, zauważonym przez autora badań jest zależność deklarowanej autonomii od autorytetów od religijności badanych. O ile wśród głęboko wierzących potrzebę niezależności od autorytetów zadeklarowało 51,6%, to w przypadku niewierzących odsetek ten wzrósł do 80,5%. Również w kwestii ścisłego podporządkowania się autorytetom moralnym wiara okazuje się istotna (3,8% w przypadku wierzących i 0,4% u niewierzących)⁶⁵. Badania A. Mikołajko wskazują natomiast, że stopień przyjmowania autorytetów zależy również od wieku

⁶⁰ J. MARIAŃSKI, *Moralność w procesie przemian*, dz. cyt., s. 421.

⁶¹ Tamże, s. 421–422.

⁶² J. MARIAŃSKI, *Kryzys moralności czy transformacja wartości? Studium socjologiczne*, Lublin 2001, s. 401–402.

⁶³ J. MARIAŃSKI, *Postawy społeczno-moralne młodzieży płockiej (studium socjologiczne)*, Płock 1984, s. 203.

⁶⁴ J. MARIAŃSKI, *Kryzys moralności czy transformacja wartości?*, dz. cyt., s. 402.

⁶⁵ J. MARIAŃSKI, *Młodzież między tradycją i ponowoczesnością. Wartości moralne w świadomości maturzystów*, Lublin 1995, s. 144.

ankietowanych. Młodszy częściej deklarowali odrzucenie wszelkich autorytetów, niż nieco starsi, czy wreszcie dorośli⁶⁶.

W 1994 roku tylko 56,8% maturzystów zadeklarowało posiadanie w życiu osób, które cenią i uważają za godne naśladowania. Najczęściej wymieniane były osoby ze środowiska rodzinnego, rodzice, postacie biblijne, rówieśnicy, ludzie sławni z różnych dziedzin i papież Jan Paweł II⁶⁷. Inni autorzy zauważają, że dużą popularność wśród młodych ludzi mają też inni ludzie sprawdzeni przez życie: Matka Teresa z Kalkuty, brat Roger z Taizé, Jean Vanier, Kiko Arguello czy Chiara Lubich⁶⁸. Warto nadmienić, że wśród odpowiedzi maturzystów nie brakuje też osoby Jezusa Chrystusa, Matki Bożej i ludzi świętych⁶⁹.

Pozytywnie zaskakujące wnioski przyniosły także prezentowane przez J. Mariańskiego badania młodzieży z całej Polski w wieku 15–19 lat, dotyczące posiadanych autorytetów. Na pierwszym miejscu był wymieniany Jan Paweł II (90%), potem Jerzy Owsiak (75%), piosenkarka Kasia Kowalska (43%), a także inni sławni ludzie⁷⁰.

Ciekawym zjawiskiem, które daje się zaobserwować wraz ze wzrostem wykształcenia ankietowanych jest specjalizacja i konkretyzacja autorytetów. Objawiła się ona na przykład w podobnych ankietach przeprowadzonych wśród studentów. W odróżnieniu od maturzystów wymieniali oni jedynie dwa, trzy posiadane autorytety i to wywodzące się najczęściej ze ścisłej dziedziny zainteresowań ankietowanych⁷¹.

W badaniach J. Mariańskiego warto zwrócić uwagę także na odpowiedź na pytanie o czynniki kształtujące przekonania moralne młodzieży. W 1994 r. 42,1% maturzystów wskazało na rodziców, 28,4% na ludzi z najbliższego otoczenia, 13% na media, 14,6% na koleżanki i kolegów, 11,6% na księży,

⁶⁶ A. MIKOŁEJKO, *Poza autorytetem? Społeczeństwo polskie w sytuacji anomii*, Warszawa 1991, s. 47.

⁶⁷ J. MARIAŃSKI, *Kryzys moralności czy transformacja wartości?*, dz. cyt., s. 403.

⁶⁸ J. MICHALIK, *Obraz młodzieży współczesnej w: Katecheza w szkole*, red. J. KRUCINA, Wrocław 1992, s. 52.

⁶⁹ J. MARIAŃSKI, *Młodzież między tradycją i ponowoczesnością*, dz. cyt., s. 147.

⁷⁰ J. MARIAŃSKI, *Kryzys moralności czy transformacja wartości?*, dz. cyt., s. 409.

⁷¹ Tamże, s. 404.

7,8% na nauczycieli, 2,5% na instytucje, a 2% na organizacje młodzieżowe⁷². Również wśród młodzieży licealnej badanej w 1998 r. w Białymstoku większość pytanych wskazała na rodziców jako najważniejszy czynnik kształtujący postawę moralną. Dość wysokim zaufaniem (ok. 30% badanych) cieszył się jednocześnie Kościół⁷³. Jednak przy rozwiązywaniu problemów natury moralnej większość ankietowanej młodzieży kieruje się własnym sumieniem, a dopiero w dalszej kolejności radami i wskazaniem autorytetów⁷⁴. Autor, w innym miejscu, zwraca również uwagę na stosunkowo mały wpływ rówieśników na kształtowanie postaw moralnych młodych ludzi. Grupy rówieśnicze są przecież istotnym nośnikiem i przekazicielem rozmaitych wartości. Tymczasem w dziedzinie moralności wpływ koleżanek i kolegów jest słaby lub przynajmniej nieuświadomiony przez młodzież⁷⁵.

Warto w tym miejscu przytoczyć również wyniki badań prowadzonych nad wartościami w życiu młodzieży przez A. Błasiak. Zostały one przeprowadzone w latach 1997–1998 w wybranych krakowskich szkołach licealnych⁷⁶. Odpowiedź na pytanie o czynniki wpływające na wybór określonych wartości przyniosła równie interesujące wyniki, jak w przypadku czynników kształtujących moralność w badaniach J. Mariańskiego. Wartości są istotne również w kwestii autorytetu, gdyż człowiek zwykle przejmuje je od ludzi znaczących, często uważanych za autorytety⁷⁷

O ile jako główny czynnik wyboru wartości w całym życiu najczęściej wymieniano rodzinę (62,25% badanych), własne doświadczenia (8,03%) i Kościół (6,02%)⁷⁸, to w przypadku czynników ważnych aktualnie było już inaczej. Tu młodzi ludzie przy wyborze wartości kierowali się najczęściej własnym zdaniem (63,05%). Tylko 13,65% badanych wymieniło rodzinę jako czynnik aktualnie wpływający na wybór wartości⁷⁹

⁷² J. MARIAŃSKI, *Kryzys moralności czy transformacja wartości?*, dz. cyt., s. 405.

⁷³ Tamże, s.405–406.

⁷⁴ J. MARIAŃSKI, *Młodzież między tradycją i ponowoczesnością*, dz. cyt., s.153.

⁷⁵ Tamże, s.149.

⁷⁶ A. BŁASIAK, *Młodzież – świat wartości*, Kraków 2002, s. 275.

⁷⁷ S. BALEY, *Wprowadzenie do psychologii społecznej*, Warszawa 1961, s. 108.

⁷⁸ A. BŁASIAK, *Młodzież – świat wartości*, dz. cyt., s. 337.

⁷⁹ Tamże, s. 338.

Dwukrotnie, w 1991 i 1997 roku przeprowadził badania nad młodzieżą K. Pawlina⁸⁰. Na postawione w ankiecie pytanie: *Czy spotkałeś osobę, która była (jest) dla Ciebie autorytetem?* w 1997 roku 57,4 % badanych odpowiedziało twierdząco, 40,7 % – przecząco⁸¹. Spośród osób deklarujących posiadanie jakiegokolwiek autorytetu, 28,2% wymieniło jako autorytet matkę, 15,7% kolegów lub koleżanki, 14,3% ojców, 2,5% – księży, katechetów, siostry zakonne. Tylko dla 2,4% młodych ludzi uznawało za autorytet wychowawcę klasy⁸². Wcześniejsze badania z 1991 roku wykazały, że tylko 33% badanych z tego samego przedziału wiekowego nie posiada autorytetu. Jednak równocześnie mniej badanych wymieniło wtedy jako autorytet osoby bliskie (rodziców) – zaledwie 9 %⁸³.

Ciekawe wnioski przyniosło autorowi porównanie odpowiedzi chłopców i dziewcząt. Aż 27% wszystkich pytanym dziewcząt (40,8% dziewcząt posiadających jakikolwiek autorytet) i tylko 7,9 % ogółu chłopców (17% posiadających autorytet) wymieniło jako autorytet matkę. Z kolei osobę ojca wymieniło 6,9% ogółu dziewcząt i 9,5% chłopców (odpowiednio 12,4% i 20,6% spośród deklarujących posiadanie autorytetu)⁸⁴.

Zaprezentowane wyniki badań socjologicznych ukazują nie tylko różnorodność autorytetów występujących w życiu młodzieży. Wskazują na ciągle dużą rolę autorytetu rodziców, przy znikomym deklarowanym wpływie grup rówieśniczych, przynajmniej w niektórych kwestiach (na przykład moralnych). Jest to wskaźnik niewątpliwie pozytywny i korzystny w procesie wychowania. Należy przy tym zauważyć, że wśród autorytetów młodych ludzi występuje swoista gradacja w zależności od dziedziny w jakiej autorytet jest uznawany. Rodzice czy choćby ludzie sławni bywają autorytetem w innych sprawach niż rówieśnicy. Ich autorytety mogą mieć zatem jednoczesny i równoległy wpływ na odrębne sfery życia młodzieży.

Jednak prowadzone przez rozmaitych autorów badania dowodzą również istnienia postępującego wzrostu odsetka młodych ludzi, którzy nie

⁸⁰ K. PAWLINA, *Polska młodzież przełomu wieków*, Warszawa 1998, s. 102.

⁸¹ Tamże.

⁸² Tamże, s. 102–103.

⁸³ K. PAWLINA, *Polska młodzież przełomu wieków*, dz. cyt., s. 103.

⁸⁴ K. PAWLINA, *Polska młodzież przełomu wieków*, dz. cyt., s. 104.

posiadają żadnych autorytetów. Może to oznaczać nie tylko krytycyzm, ale także negację wszelkich autorytetów przez wielu młodych ludzi. A jest to już zjawisko niepokojące, jeśli weźmiemy pod uwagę skalę tego wzrostu w przeciągu zaledwie kilku dziesięcioleci. Może to być jeden z symptomów poważnego i wielopłaszczyznowego kryzysu autorytetu, o którym będzie mowa w dalszej części pracy.

3. Kryzys autorytetu

Współcześnie wiele mówi się zwłaszcza o kryzysie autorytetów moralnych, w przeciwieństwie do względnej przynajmniej trwałości autorytetów specjalistycznych, profesjonalnych⁸⁵. Dzieje się tak dlatego, że coraz częściej zauważalna jest relatywizacja wartości moralnych. Taka sytuacja paradoksalnie nie powoduje wzrostu potrzeby autorytetów, gdyż ich poszukiwanie, a potem przyjmowanie ich propozycji domaga się własnego wysiłku, który szczególnie młodzieży przychodzi z trudnością⁸⁶. Dlatego dużo wygodniejsze jest przyjęcie tezy o względności wszelkich wartości⁸⁷. Młodzi ludzie nie przyjmują nawet poważnych autorytetów bezdyskusyjnie. Są szczególnie nieufni wobec tzw. *nieomylnych autorytetów* i skłonni uznawać jedynie normy autonomiczne, niezależne od autorytetów⁸⁸.

Autorytarne ideologie XX wieku: nazizm i komunizm, mimo wkładu w rozwój wielu dziedzin nauki i kreowanie przez to autorytetów naukowych, przyczyniły się do upadku prawdziwych autorytetów⁸⁹. Jak było już wspomniane wcześniej, w Polsce w okresie PRL niszczone były prawdziwe autorytety, a produkowane pozorne⁹⁰. Mimo to, na przykład w latach osiemdziesiątych XX wieku, dało się wyróżnić dość jasno

⁸⁵ A. POTOCKI, *Ewangelizacja w katechezie i kłopoty z autorytetem*, [w:] *Ewangelizować czy katechizować?*, red. S. DZIEKOŃSKI, Warszawa 2002, s. 81.

⁸⁶ Tamże, s. 82.

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ A. POTOCKI, *Ewangelizacja w katechezie i kłopoty z autorytetem*, [w:] *Ewangelizować czy katechizować?*, red. S. DZIEKOŃSKI, Warszawa 2002, s. 83.

⁸⁹ Z. CHLEWIŃSKI, *Kryzys autorytetu?*, dz. cyt., s. 161–162.

⁹⁰ M. IŁOWIECKI, *Strażnicy, żeglarze i błazny – Autorytety i media*, „Ethos” 1997, nr 1, s. 64.

zarysowane autorytety w wymiarze ogólnokrajowym i w poszczególnych środowiskach⁹¹.

W naszych czasach, choć wyszliśmy z epoki autorytarnej, przeżywamy zarazem upadek autorytetu⁹². Już na początku lat dziewięćdziesiątych dało się w Polsce zauważyć proces zastępowania dawnych autorytetów moralnych przez nowe: ekspertów i specjalistów⁹³. Upowszechniło się również postmodernistyczne rozumienie wolności jako uwolnienia od wszelkich ograniczeń. Jest to często *wolność silniejszego, realizowana kosztem słabszych*⁹⁴. W takim rozumieniu każdy autorytet, o ile w jakiś sposób zdaje się ograniczać wolność, może być zakwestionowany jako uzurpatorski⁹⁵. Niektórzy autorzy dowodzą, że po upadku komunizmu, wraz z rozwojem gospodarki rynkowej i demokratyzacją stosunków społecznych obiektywnie istniejące autorytety paradoksalnie straciły swoją moc⁹⁶. Czym innym jest bowiem autorytet, który jest za taki postrzegany przez ludzi, a czym innym jest autorytet obiektywny, prawdziwy.

Obecnie dużą rolę w kreowaniu autorytetów posiadają media⁹⁷. W środkach przekazu niejednokrotnie propagowana jest *mentalność luzu*, moralnego i intelektualnego⁹⁸. To właśnie media kreują tzw. autorytety dyżurne⁹⁹. Często takie autorytety czy idoli cechuje ekstrawagancja. Przyciągają, szczególnie młodych za zasadzie epatowania niezwykłością i szokowania¹⁰⁰. Jednocześnie media niszczą dotychczas panujące autorytety, zastępując je nowymi¹⁰¹. Tak więc w miejsce uniwersalnych, scalających autorytetów pojawiają się w rzeczywistości pseudoautorytety różnicujące,

⁹¹ E. WNUK-LIPIŃSKI, *Gdy przyzwoitość staniała*, „Tygodnik Powszechny” 2001, nr 2, s. 3.

⁹² J. MIZIŃSKA, *Autorytet: przywódca czy przewodnik?*, „Ethos” 1997, nr 1, s. 210.

⁹³ E. WNUK-LIPIŃSKI, *Gdy przyzwoitość staniała*, dz. cyt., s. 3.

⁹⁴ Tamże, s. 3.

⁹⁵ Tamże.

⁹⁶ J. GÓRA, *Od kultury winy do kultury wstydu*, „Ethos” 1997, nr 1, s. 145.

⁹⁷ M. IŁOWIECKI, *Strażnicy, żeglarze i błazny – Autorytety i media*, dz. cyt., s. 68.

⁹⁸ J. GORAJ, *Katecheza młodzieży miejskiej*, [w:] *Katecheza młodzieży*, dz. cyt., s. 184.

⁹⁹ M. IŁOWIECKI, *Strażnicy, żeglarze i błazny – Autorytety i media*, dz. cyt., s. 72.

¹⁰⁰ P. T. NOWAKOWSKI, *Gwiazdy, idole, autorytety*, „Wychowawca” 2004, nr 9, s. 10.

¹⁰¹ M. IŁOWIECKI, *Strażnicy, żeglarze i błazny – Autorytety i media*, dz. cyt., s. 68.

wpływające jedynie na coraz węższe i nieprzenikalne środowiska¹⁰². Do takich, negatywnych przykładów postmodernistycznych wzorców niektórzy autorzy zaliczają, na przykład, głównego bohatera powieści J.K. Rowling *Harry Potter*¹⁰³. Dawne autorytety są ukazywane jako zupełnie nieprzystające do rzeczywistości. Zarzuca się im archaiczność, przednowoczesność i konserwatyzm¹⁰⁴. Tracą więc jednocześnie na znaczeniu autorytety instytucjonalne. Miejsce niekwestionowanych autorytetów wewnętrznych zajmuje subiektywistycznie rozumiane sumienie¹⁰⁵. Człowiek uznaje tylko te autorytety, które sam wykreował. Autorytety są zatem uznawane w zależności od własnych potrzeb¹⁰⁶. Towarzyszy temu wspomniane wcześniej postmodernistyczne założenie o wielości prawd i prymacie subiektywnych odczuć. Jego przyjęcie bardzo szybko prowadzi do relatywizmu religijnego i moralnego¹⁰⁷. Dodatkowo kwestionowanie autorytetów jest często ukrywane, co wprowadza dodatkowy zamęt. Może przebiegać w oparciu o rozmaite techniki medialne, socjologiczne i socjotechniczne¹⁰⁸.

Odrębnym problemem jest rysujący się kryzys autorytetu wśród młodych ludzi. W przedstawionych powyżej badaniach da się zauważyć tendencję do coraz większej niezależności od wszelkich autorytetów. Pojawia się dziś także coraz większy krytycyzm młodych ludzi, powiązany z wnikliwą obserwacją dotychczas uznawanych autorytetów. Często w konfrontacji autorytetu (na przykład rodziców) z wzorcami osobowymi poznanymi w mediach czy literaturze rodzi się rozczarowanie, wywołane niedoskonałością tych pierwszych¹⁰⁹. Często jest ono wywołane rozbieżnością

¹⁰² E. WNUK-LIPIŃSKI, *Gdy przyzwoitość staniała*, dz. cyt., s. 3.

¹⁰³ D. DWORAKOWSKA, *Nowe millenium, nowe „autorytety”?* Normy etyczne bohaterów wybranych lektur szkoły podstawowej a „potteromania”, [w:] *Autorytety i normy*, red. D. KOWALSKA, Łódź 2003, s. 115–117.

¹⁰⁴ J. MARIANŃSKI, *Kryzys moralności czy transformacja wartości?*, dz. cyt. s. 397.

¹⁰⁵ Tamże.

¹⁰⁶ Tamże, s. 398.

¹⁰⁷ Z. SAREŁO, *Postmodernistyczny styl myślenia i życia*, [w:] *Postmodernizm. Wyzwanie dla chrześcijaństwa*, red. Z. SAREŁO, Poznań 1995, s. 10–12.

¹⁰⁸ J. MARIANŃSKI, *Kryzys moralności czy transformacja wartości?*, dz. cyt., s. 401.

¹⁰⁹ R. ŁAPIŃSKA, M. ŻEBROWSKA, *Wiek dorastania*, dz. cyt., s. 727.

poglądów rodziców w zakresie stylu wychowawczego czy też brakiem postawy przyjacielskiego otwarcia rodziców na dialog z dorastającym potomstwem¹¹⁰. Wobec dostrzegania coraz większej liczby błędów popełnianych przez rodziców, wzrasta sceptyczne podejście do dorosłych w ogóle¹¹¹. Problemy z autorytetem rodzicielskim są potęgowane przez rysujący się wyraźnie kryzys małżeństwa i rodziny, rozstania rodziców czy ich dobrowolną rezygnację z wysiłku wychowania¹¹². Odpowiedzialność za jest często przerzucana z rodziców na instytucje oświatowe, które w ich mniemaniu powinny wychowywać dzieci w pełni. Czasami sami rodzice, zaskoczeni i zaniepokojeni lekceważeniem własnego autorytetu, prowadzą dyskusje z dziećmi, co może doprowadzić nawet do trwałego konfliktu¹¹³. Młodzież bowiem, bardziej niż w okresie dzieciństwa zamyka się na rodziców, staje się konfliktowa¹¹⁴. Jednak bunt przeciw autorytetom, demonstrowanie niezależności i przejawy gwałtowności są istotnym i praktycznie stałym elementem dorastania¹¹⁵. Stąd młodzi ludzie wolą szukać powierników wśród rówieśników, a przed rodzicami mają wiele tajemnic¹¹⁶. Chęć akceptacji przez środowisko rówieśnicze wypiera chęć akceptacji przez dorosłych, rodziców, nauczycieli¹¹⁷. Kwestionowane są w okresie dorastania autorytety i tradycyjne systemy wartości, a wzrasta wpływ środowiska rówieśniczego¹¹⁸. Paradoksalnym zjawiskiem dostrzegalnym w okresie adolescencji jest jednoczesne odrzucenie autorytetów i chęć zaspokajania przez młodzież potrzeb starszych. Towarzyszy temu

¹¹⁰ A. ZELMA, *Konflikty młodzieżowe i próby ich rozwiązywania w katechezie*, dz. cyt., s. 131.

¹¹¹ R. ŁAPIŃSKA, M. ŻEBROWSKA, *Wiek dorastania*, dz. cyt., s. 727.

¹¹² S. DZIEKOŃSKI, *Korelacja wychowania w rodzinie, parafii, szkole – potrzeba i możliwości*, [w:] *Rodzina – szkoła – Kościół. Korelacja i dialog*, red. P. TOMASIK, Warszawa 2003, s. 43–44.

¹¹³ J. DOMINIAN, *Autorytet*, dz. cyt., s. 73.

¹¹⁴ A. ZELMA, *Konflikty młodzieżowe i próby ich rozwiązywania w katechezie*, dz. cyt., s. 131.

¹¹⁵ J. DOMINIAN, *Autorytet*, dz. cyt., s. 74.

¹¹⁶ R. ŁAPIŃSKA, M. ŻEBROWSKA, *Wiek dorastania*, dz. cyt., s. 727.

¹¹⁷ E. SUJAK, *Dojrzewanie biologiczne a dojrzewanie duchowe młodzieży*, dz. cyt., s. 41.

¹¹⁸ Tamże, s. 42.

również niezwykła lojalność dla przywódców różnego rodzaju nieformalnych lub formalnych grup i autorytetów z grona rówieśników¹¹⁹

Na szczęście tylko mniejszość młodzieży odrzuca w absolutny sposób to, co wyniosła z domu rodzinnego. Większość nie ulega bezkrytycznie sugestiom, lecz konfrontuje nowe idee z dotychczas wyznawanymi¹²⁰. Dopiero pod koniec okresu dorastania przyłapywanie dorosłych na błędach i fałszowaniu prawdy przeradza się w przekonanie, że trzeba pytać także o rzeczywiste kompetencje oprócz dostrzegania zła i nie można zatrzymać się na jednym, subiektywnym źródle informacji o innych¹²¹.

Jednak występujące rozluźnienie więzi emocjonalnej z rodzicami, a nawet zerwanie z nimi prawdziwych kontaktów, prowadzi niejednokrotnie do niebezpiecznego zjawiska tworzenia przez młodych ludzi własnego, kalekiego systemu wartości¹²². Prawidłowe stworzenie zdrowego systemu wartości jest utrudnione przez różnorodność systemów wartości i tzw. chaos kulturowy¹²³.

Współczesna młodzież jest zatem nie tylko zdesperowana i zbuntowana, ale również osamotniona. Częstokroć odsuwa się od dorosłych, co z kolei może doprowadzić do alienacji i zamknięcia we własnym gronie¹²⁴. Jest przy tym przekonana, że sama znajdzie to, czego nie dały jej dom i szkoła¹²⁵

Problemy w wychowaniu młodzieży są w wielu przypadkach spowodowane wspomnianym już upadkiem tradycyjnego modelu rodziny, opartego na niekwestionowanym autorytecie rodziców. Współcześnie nie występuje, lub występuje bardzo rzadko, sytuacja okazywania szacunku ze względu na samo tylko bycie rodzicem. Istnieją bowiem liczne trudności w kontaktach między rodzicami i dziećmi, które to kontakty w przeszłości

¹¹⁹ J. DOMINIAN, *Autorytet*, dz. cyt., s. 81.

¹²⁰ E. SUJAK, *Dojrzewanie biologiczne a dojrzewanie duchowe młodzieży*, dz. cyt., s. 45.

¹²¹ Tamże.

¹²² Tamże, s. 49.

¹²³ S. KULPACZYŃSKI, *Jak poznawać młodzież?*, [w:] *Katecheza młodzieży*, dz. cyt., s. 296.

¹²⁴ G. PIANA, *Młodzież wobec kryzysu wartości*, „Communio” 1983 nr 4, s. 13.

¹²⁵ A. RYNIO, *Autorytet osób znaczących w kształtowaniu osobowości dojrzałej*, „Ethos” 1997, nr 1, s. 121.

najlepiej służyły budowaniu autorytetu¹²⁶. Dodatkowo pozostają jeszcze istotne dla młodzieży problemy społeczne, wpływ mediów i rówieśników, a także bunt młodego pokolenia¹²⁷

Zjawisko buntu wśród młodych ludzi jest niestety coraz powszechniejsze. Jest przy tym realne i wyznaczone przez wiele czynników¹²⁸. Przejawia się w pokazywaniu w domu złego humoru w sposób inny i odmienny od zachowania w szkole¹²⁹. Kształtując własne życie, młodzież dąży do wolności, która jest wartością sama w sobie. Młody człowiek u progu dorosłości nie akceptuje uległości i zależności, pragnie samodzielności, a wobec rodziców bywa obcy i niechętny¹³⁰. Aby rozszerzyć zakres posiadanej wolności, próbuje się wyzwolić spod władzy autorytetów¹³¹. Dlatego kryzys autorytetów, jak zaobserwowano choćby w USA, pogłębia się wraz z postępującą absolutyzacją wolności, rewolucją kulturową i seksualną oraz przyspieszonym dojrzewaniem młodych ludzi¹³². Często właśnie problemy z seksualnością wpływają na zakwestionowanie autorytetu dorosłych, którzy nakładają zakazy w tej dziedzinie¹³³

Niedocenywanie autorytetów, szczególnie moralnych może dodatkowo sprzyjać poszukiwaniu przez dzieci i młodzież innych wzorców, często antywzorów. Mogą być w ten sposób narażeni na negatywne wpływy otoczenia, a zwłaszcza mediów¹³⁴. Młodzi są przecież szczególnie wrażliwi na to, co myślą o nich ludzie i często porównują się z innymi. Pragną

¹²⁶ *Wychowanie na rozdrożu – dyskusja redakcyjna*, „Znak” 1991, nr 1, s. 53.

¹²⁷ Tamże.

¹²⁸ J. M. HEMÁNDEZ SEOANE, *Rodzice wobec buntu swych dzieci*, Kraków 2001, s. 52.

¹²⁹ Tamże, s. 42.

¹³⁰ M. DAWIDZIUK, *Wybrane zagadnienia z psychologii rozwojowej i wychowawczej*, Warszawa 1992, s. 55.

¹³¹ B. GAWLINA, *Współczesny człowiek wobec autorytetów moralnych*, [w:] *Pedagogika ogólna. Problemy aksjologiczne*, red. T. KUKŁOWICZ, M. NOWAK, Lublin 1997, s. 315.

¹³² J. PETRY-MROCZKOWSKA, *Autorytet w perspektywie amerykańskiej*, „Ethos” 1997, nr 1, s. 205–206.

¹³³ E. SUJAK, *Dojrzewanie biologiczne a dojrzewanie duchowe młodzieży*, „Communio” 1983, nr 4, s. 44–48.

¹³⁴ M. ŁOBOCKI, *W trosce o intensyfikację wychowania moralnego*, [w:] *Edukacyjne wyzwania w krajach postkomunistycznych*, red. K. POLAK, B. URBAN, Kraków 2003, s. 119.

przy tym dorównać wzorcowi, osiągnąć wysoką pozycję, ale bez włożenia własnego wysiłku¹³⁵ I tu często przychodzą im z pomocą rozmaite środki masowego przekazu, ukazujące pseudo-wzorce, przynajmniej pozornie atrakcyjne i łatwe do realizacji.

Osobnym problemem jest kryzys autorytetu nauczyciela. O ile w II Rzeczypospolitej nauczyciele cieszyli się dużym szacunkiem, to w czasach PRL, kiedy spadło znaczenie samokształcenia nauczycieli na rzecz wzrastającej indoktrynacji socjalistycznej, ich autorytet zmalał¹³⁶. Stali się niejednokrotnie jedynie posłusznymi narzędziami systemu politycznego. Również szkoła jako instytucja państwowa nie cieszyła się autorytetem¹³⁷ Współcześnie autorytet nauczyciela również bywa często kwestionowany przez uczniów. Pedagodzy i nauczyciele nie zawsze potrafią odbudować utracony niegdyś autorytet instytucjonalny¹³⁸. Choć nieustannie rośnie wśród nauczycieli moda na samokształcenie, to są ciągle jeszcze zauważalne braki intelektualne i niewielkie horyzonty naukowe kadry pedagogicznej¹³⁹. Wielu nauczycieli przyjmuje również niepotrzebnie przyjacielski, młodzieżowy styl nie tylko w używanym słownictwie, ale i w zachowaniu. Taka postawa również nie służy budowaniu trwałego i prawdziwego autorytetu, lecz jeszcze bardziej go podważa¹⁴⁰. Daje się współcześnie zauważyć inny postępujący kryzys osobowy – kryzys szkoły i wychowania w ogóle¹⁴¹.

Również autorytet Kościoła, czy szerzej religii w kwestiach duchowych i moralnych w dzisiejszym, mocno zsekularyzowanym społeczeństwie o tendencjach materialistycznych, utracił swoje pierwotne znaczenie i natrafia na liczne przeszkody¹⁴². Zachował znaczenie jedynie jako

¹³⁵ J. GÓRA, *Od kultury winy do kultury wstydu*, „Ethos” 1997, nr 1, s. 145.

¹³⁶ I. SŁAWIŃSKA, *Autorytet nauczyciela?*, „Ethos” 1997, nr 1, s. 198.

¹³⁷ K. MURAWSKI, *Czy autorytety w Polsce upadają?*, dz. cyt., s. 139.

¹³⁸ Tamże, s. 140.

¹³⁹ I. SŁAWIŃSKA, *Autorytet nauczyciela?*, dz. cyt., s. 199.

¹⁴⁰ Tamże.

¹⁴¹ G. TEUSZ, L. TEUSZ, *Kryzys tożsamości człowieka i społeczeństwa*, „Ethos”, 1997 nr 1, s. 159.

¹⁴² J. PETRY-MROCZKOWSKA, *Autorytet w perspektywie amerykańskiej*, „Ethos” 1997, nr 1, s. 208.

autorytet specjalistyczny w dziedzinie religijnej¹⁴³. Zakwestionowaniu autorytetu religii służy postawa wychowujących, którzy w religii widzą jedynie wzmocnienie autorytetem Boga swojej władzy rodzicielskiej¹⁴⁴. Wobec zaistniałej sytuacji wielu autorów podkreśla, że dla dobra publicznego jest konieczne uznawanie autorytetów niektórych instytucji, na przykład Kościoła, parlamentu. Istnieć powinny przecież zarówno autorytety osobowe jak instytucjonalne¹⁴⁵.

W świetle powyższych rozważań daje się zauważyć, że obserwowany w naszych czasach kryzys dotyka nie tylko młodzieży. Jest zjawiskiem społecznym o szerszym zasięgu. Najczęściej przejawia się, jak zaznaczono wyżej, w negacji autorytetów i deklaracji niezależności od nich. Jednak symptomami kryzysu są także pojawiające się masowo i kreowane, na przykład, przez media pseudoautorytety. Ze względu na istotną rolę procesu wychowania w życiu młodzieży, katecheza Kościoła i szkolne nauczanie religii, które mają walory wychowawcze, nie mogą pozostać obojętne wobec zarysowanego problemu.

4. Katecheza wobec kryzysu autorytetu

Mówiąc o stosunku działalności katechetycznej Kościoła do autorytetu warto wyjść od kwestii samego wychowania. Jawi się ono jako *relacja interpersonalna między wychowawcą a wychowankiem w kontekście otaczającego środowiska*¹⁴⁶. W rozwoju ku dojrzałości potrzeba działań wychowawczych i samowychowawczych¹⁴⁷

Dokumenty Kościoła przed II Soborem Watykańskim ukazywały wychowawcę jako mistrza, któremu uczeń powinien wierzyć¹⁴⁸. Pius XII

¹⁴³ A. POTOCKI, *Ewangelizacja w katechezie i kłopoty z autorytetem*, dz. cyt., s. 81.

¹⁴⁴ E. SUJAK, *Dojrzewanie biologiczne a dojrzewanie duchowe młodzieży*, dz. cyt., s. 49.

¹⁴⁵ M. IŁOWIECKI, *Strażnicy, żeglarze i błazny – Autorytety i media*, dz. cyt., s. 68.

¹⁴⁶ S. DZIEKOŃSKI, „Autorytet” i „spontaniczność” w chrześcijańskiej koncepcji wychowania, „Ełckie Studia Teologiczne” 2000, t.1, s. 79.

¹⁴⁷ J. TOMCZAK, *Dorośla osobowość i życie chrześcijańskie*, „Horyzonty Wiary” 1997, nr 2, s. 62.

¹⁴⁸ S. DZIEKOŃSKI, „Autorytet” i „spontaniczność” w chrześcijańskiej koncepcji wychowania, dz. cyt., s. 79.

podkreśla na przykład rolę tak pojmowanego wychowawcy w doprowadzeniu wychowanka do coraz bardziej zażyłego kontaktu z rodziną, współobywatelami, Kościołem i Bogiem. Jednocześnie zobowiązuje wychowawców do uświadamiania młodemu człowiekowi zagrożeń dla jego rozwoju płynących z mediów, prasy i filmu¹⁴⁹

Dokumenty Kościoła wydane po II Soborze Watykańskim podkreślają w szczególności podmiotowy charakter roli wychowanka w procesie wychowania¹⁵⁰. Rola wychowawcy ma być natomiast jedynie wspomagająca w rozwoju wychowanka¹⁵¹. Wypowiedzi II Soboru Watykańskiego były bezpośrednią reakcją na pojawiające się u schyłku XIX i na początku XX wieku postulaty wykluczenia autorytetu z wychowania¹⁵².

Istotne jest według Ojców soborowych, by każdy chrześcijanin był wychowywany do prawdziwego szacunku i miłości¹⁵³. Jednocześnie dokumenty Kościoła wskazują na potrzebę zadbania o to, aby rodzina ludzka i jej historia stawały się bardziej ludzkie¹⁵⁴. Dlatego działalność katechetyczna powinna sprzyjać umacnianiu więzi rodzinnych i postawy szacunku dla rodziców i starszych¹⁵⁵. Ma sobie postawić jako główny cel wspieranie rodziców w ich działaniu wychowawczym. Jest to istotne zwłaszcza w dobie kryzysu rodziny i jej oddziaływania wychowawczego¹⁵⁶.

Zarówno wychowanie chrześcijańskie w rodzinie, jak katecheza i nauka religii, pozostają zawsze w służbie wychowania chrześcijańskiego dzieci i młodzieży¹⁵⁷. Wychowanie w katechezie posiada przy tym

¹⁴⁹ S. DZIEKOŃSKI, *Rozwój wychowawczej myśli Kościoła na przestrzeni ostatnich wieków*, Warszawa 2004, s. 67.

¹⁵⁰ DWCH 2.

¹⁵¹ DWCH 1.

¹⁵² S. DZIEKOŃSKI, „Autorytet” i „spontaniczność” w chrześcijańskiej koncepcji wychowania, dz. cyt., s. 80.

¹⁵³ KDK 27–28.

¹⁵⁴ KDK 40.

¹⁵⁵ PDK 28.

¹⁵⁶ E. ALBERICH, *Katecheza dzisiaj*, Warszawa 2003, s. 187.

¹⁵⁷ DOK 76.

specyficzny charakter¹⁵⁸. W trakcie procesu wychowawczego należy mieć zawsze przed oczami całego człowieka. Dzięki takiej personalistycznej wizji człowieka, cały proces wychowania nabiera *prawdziwie ludzkiego* charakteru¹⁵⁹. Trzeba też brać pod uwagę całość problemów życiowych młodych¹⁶⁰. Wychowanek musi być w oczach katechety *kimś*¹⁶¹. Nauczanie nie powinno ograniczyć się do przekazu wiedzy, lecz ma ze sobą nieść uznanie przez ucznia pozytywnych wartości za własne i zobowiązanie do ich przestrzegania. W ten sposób również szkolne lekcje religii nie powinny ograniczać się do przekazu informacji, lecz formować osobowość religijno-moralną młodego chrześcijanina i kształtować jego życie w sposób prawidłowy¹⁶². Wiedza religijna musi zatem pozostać jedynie środkiem do kształtowania postaw życiowych i harmonizacji przekazywanych wartości z innymi wartościami życiowymi¹⁶³. Postawy wychownika kształtowane na katechezie powinny być oparte i zainspirowane wiarą¹⁶⁴.

W procesie wychowania do autorytetów istotne jest również wychowanie do posłuszeństwa wypływającego z wolności. Takie posłuszeństwo nie ma nic wspólnego z uległością, która oznacza wyrzeczenie się wolności i w ten sposób ogranicza człowieka¹⁶⁵.

Ważnym czynnikiem w wychowaniu jest również właściwe podejście do źle rozumianej wolności, tak często współcześnie absolutyzowanej. W związku ze wspomnianą absolutyzacją, rodzi się postulat odrzucenia wszelkich autorytetów, o którym była mowa wcześniej. Dlatego w katechezie Kościoła nie powinno zabraknąć ciągłej obrony wartości, a zwłaszcza tak często deprecjonowanej prawdy¹⁶⁶. Wszakże odrzucenie obiektywnej

¹⁵⁸ M. MAJEWSKI, *Spotkania katechezy z teologią*, Kraków 1995, s. 11.

¹⁵⁹ S. DZIEKOŃSKI, *Wychowanie moralne w katechezie*, [w:] *Katechetyka materialna*, red. J. STALA, Tarnów 2002, s.143.

¹⁶⁰ DOK 184.

¹⁶¹ J. BAGROWICZ, *Katecheza jako wychowanie*, „Horyzonty Wiary” 1996, nr 3, s. 48.

¹⁶² J. SZPET, *Dydaktyka katechezy*, Poznań 1999, s. 112–113.

¹⁶³ Tamże, s. 113.

¹⁶⁴ Tamże, s. 36.

¹⁶⁵ S. SŁAWIŃSKI, *Wychowanie do posłuszeństwa*, dz. cyt., Poznań 1999, s. 47.

¹⁶⁶ PDK 39.

prawdy i relatywizacja wartości pociąga za sobą zakwestionowanie autorytetów, a to z kolei bardzo utrudnia wszelki proces wychowawczy i uniemożliwia realizację wychowawczej funkcji katechezy¹⁶⁷. A przecież właśnie katecheza i szkolne lekcje religii powinny prowadzić do kształtowania postaw i przyswajania wartości, aby z pomocą rozmaitych wzorów i autorytetów przygotować młodego człowieka do samodzielnego życia¹⁶⁸.

Naśladowanie autorytetów odgrywa w procesie wychowawczym znaczącą rolę¹⁶⁹. Praktyka wychowania niejako automatycznie domaga się autorytetów¹⁷⁰. Mimo to proces ten jest naznaczony występowaniem pewnych dylematów, które spotyka wychowawca w trakcie jego trwania. Zawsze można bowiem zrezygnować z bardziej wymagającej opcji wychowania na rzecz sposobu łatwiejszego. I w ten sposób można porzucić wychowanie ku wartościom z pomocą wyraźnych wzorców na rzecz mniej lub bardziej zamierzonej relatywizacji wartości¹⁷¹. Wychowawca stoi też przed wyborem ukazywania wzorców i autorytetów, bądź rezygnacji z nich oraz alternatywą pomocy w odnajdywaniu prawdziwego sensu życia lub jej zaniechania¹⁷².

Tymczasem w filozofii wychowania, prezentowanej choćby przez Jana Pawła II (K. Wojtyłę), jedną z trzech kluczowych cech wychowania jest właśnie istnienie wzorców wychowawczych¹⁷³. Autor ten wskazuje na potrzebę istnienia konkretnej osoby, dzięki której wychowanek może kształtować świat wartości i naśladować jej postępowanie, w taki sposób, aby stawał się coraz bardziej człowiekiem¹⁷⁴. Według M. Gogacza, wychowawca, a szczególnie katecheta, powinien pełnić funkcję strażnika prawdy o człowieku, aby przy pomocy dobrze rozumianej pedagogii pomagać

¹⁶⁷ PDK 40.

¹⁶⁸ PDK 85.

¹⁶⁹ J. SZPET, *Dydaktyka katechezy*, dz. cyt., s. 37.

¹⁷⁰ K. OLBRYCHT, *Jan Paweł II jako autorytet wychowawczy*, „Ethos” 1997, nr 1, s. 103.

¹⁷¹ K. OLBRYCHT, *Dylematy współczesnego wychowania*, „Znak” 1991, nr 9, s. 42.

¹⁷² Tamże, s. 43.

¹⁷³ J. MASTALSKI, *Zarys teorii wychowania*, dz. cyt., s. 130.

¹⁷⁴ Tamże, s. 131.

wybierać młodemu człowiekowi dobro¹⁷⁵. Ma przy tym spełniać funkcję humanizującą w wychowaniu młodego człowieka¹⁷⁶. Należy szukać zatem sposobów poznania prawdy o wychowanku, jego przeżyć i trosk. Poznanie młodego człowieka niesie zaś ze sobą powzięcie za niego odpowiedzialności¹⁷⁷. Szczególnie ważne jest tu wychowanie moralne, które powinno opierać się na wzorcach chrześcijańskich, które wspomogą wychowanka w praktyce życia tymi wartościami i zmotywują jego postępowanie, pokazując, że nie przerasta ono ludzkich możliwości¹⁷⁸. To rozbudzenie właściwych motywacji jest uważane za jeden z najważniejszych elementów pomocy dorosłych w samowychowaniu młodzieży¹⁷⁹.

W ten sposób, przez motywujące bycie z uczniem, wyjaśnianie zaistniałych problemów, łagodzenie napięć i niepokojów katecheta powinien pomagać młodym w kształtowaniu własnej osobowości i świata wartości¹⁸⁰. Jego postawa powinna cechować się skłonnością do dialogu i wielką otwartością na wychowanka¹⁸¹. W katechizacji warto zatrzymywać się dłużej nad problemami ludzi młodych i szukać ich rozwiązania¹⁸². Nie bez znaczenia jest również omawianie na lekcjach religii rodzących się w życiu młodzieży konfliktów, połączone z próbami ich zażegnania¹⁸³. Należy brać pod uwagę nieustanną zmienność warunków życia młodzieży

¹⁷⁵ M. GOGACZ, *Podstawy wychowania*, Niepokalanów 1993, s. 24.

¹⁷⁶ K. MISIASZEK, *Katecheza w procesie zapobiegania patologii społecznej wśród młodzieży*, „Horyzonty Wiary” 1996, nr 4, s. 53.

¹⁷⁷ S. KULPACZYŃSKI, *Jak poznawać młodzież?*, dz. cyt., s. 301.

¹⁷⁸ S. DZIEKOŃSKI, *Korelacja wychowania w rodzinie, parafii, szkole – potrzeba i możliwości*, [w:] *Rodzina – szkoła – Kościół. Korelacja i dialog*, red. P. TOMASIK, Warszawa 2003, s. 29.

¹⁷⁹ J. PULIKOWSKI, *Wychowanie do ojcostwa (rola nauczycieli)*, [w:] *Wychowanie – potrzeba dziecka – zadanie domu i szkoły*, red. E. OZIMEK, Poznań 1999, s. 116.

¹⁸⁰ K. MISIASZEK, *Katecheza w procesie zapobiegania patologii społecznej wśród młodzieży*, dz. cyt., s. 57.

¹⁸¹ J. SCHEPENS, *Autorytet wychowawców*, dz. cyt., s. 40.

¹⁸² J. BAGROWICZ, *Katecheza jako wychowanie*, dz. cyt., s. 50.

¹⁸³ A. ZELLMAN, *Konflikty młodzieżowe i próby ich rozwiązywania w katechezie*, dz. cyt., s. 148.

w okresie dorastania¹⁸⁴. Katecheza i szkolne nauczanie religii powinny zatem prezentować swoistą wrażliwość i otwarcie na problemy wieku dorastania, wyrażone w postawie katechety¹⁸⁵. Wśród autorytetów wychowawczych młodzież poszukuje ludzi doświadczonych, o szerokim spojrzeniu na życie, ale też niezawodnych przewodników i prawdziwych przyjaciół¹⁸⁶. Roztropny i otwarty na młodych katecheta może zatem nie tylko zbudować swój własny autorytet, być dla młodzieży swego rodzaju mistrzem i przyjacielem, ale także odbudować potrzebę autorytetu w jej życiu w ogóle¹⁸⁷. Budowany autorytet zawsze powinien być na swój sposób konkurencyjny wobec pseudoautorytetów¹⁸⁸. Trzeba tu jednak wykluczyć budowanie autorytetu wychowawczego kosztem niszczenia innych autorytetów¹⁸⁹. Błędem jest zatem lekceważenie autorytetów duchowych – autorytetu biskupa lub kapłana w wychowaniu dzieci¹⁹⁰

Rola katechety i nauczyciela polega również na pełnieniu roli *autorytetu z zewnętrznego nadania*. Powinien on być traktowany jako dar dla innych¹⁹¹. Mimo waloru obiektywnego istnienia także taki autorytet musi się przerozdzic w prawdziwy autorytet osobowy, gdyż inaczej nie spełni swojej funkcji wychowawczej. Może ponadto stać się tylko przyczyną kolejnych napięć i buntu w życiu młodego człowieka¹⁹². Czasem może nawet przerozdzic się w kryzys spowodowany niedostarczeniem przez dorosłych żadnych obiektywnie dobrych i jasnych wskazań co do rozwoju młodego człowieka¹⁹³.

¹⁸⁴ CT 38.

¹⁸⁵ DOK 185.

¹⁸⁶ M. MAJEWSKI, *Pedagogiczno-dydaktyczne wartości katechezy integralnej*, Kraków 1995, s. 83.

¹⁸⁷ K. MISIASZEK, *Katecheza w procesie zapobiegania patologii społecznej wśród młodzieży*, dz. cyt., s. 57–58.

¹⁸⁸ E. KOŁODZIEJ, *Źródła autorytetu nauczyciela*, dostępny: www.ipe.pl/archiwum/+/html/prace/kołodziej/zrodla_autorytetu_nauczyciela.htm, 05.01.2004.

¹⁸⁹ J. A. BEÑO, *Pedagogika*, dz. cyt. s. 55.

¹⁹⁰ Tamże, s. 56.

¹⁹¹ W. STRÓŻEWSKI, *W kręgu wartości*, dz. cyt., s. 31.

¹⁹² J. BAGROWICZ, *Katecheza jako wychowanie*, dz. cyt., s. 42.

¹⁹³ S. WIELGUS, *O odrodzenie wychowania*, w: *Katecheza wobec wyzwań współczesności*, dz. cyt., s. 55.

Dlatego katecheta, jak też każdy nauczyciel, powinien być świadkiem i przekazicielem pozytywnych wartości. Młodzież bowiem szczególnie ceni tych ludzi, którzy nie tylko nauczają określonych wartości, ale także według nich żyją¹⁹⁴. Stąd tak ważny staje się odpowiedni dobór kadry pedagogicznej w szkole, gdyż każdy nauczyciel powinien stawać się autentycznym autorytetem¹⁹⁵. Wtedy nawet stawianie wymagań zostanie odebrane przez wychowanka nie jako imperatyw wynikający jedynie z woli wychowawcy, ale jako czynnik prowadzący ku dobru jego samego¹⁹⁶. Zarówno stosowanie pochwał, jak i kar, może służyć budowaniu autorytetu i utwierdzeniu w dobru, jeśli kieruje się autentyczną miłością o wychowanka¹⁹⁷.

Szczególnie istotnym polem oddziaływania wychowawczego katechety staje się dziś w coraz większym stopniu kultura. To właśnie przy pomocy literatury, sztuki i muzyki można przekazać nie tylko prawdy wiary, lecz również konkretne wzorce postępowania, wartości i wzory osobowe¹⁹⁸. Istotne w katechezie jest również wskazywanie młodym ich roli w Kościele, wychowywanie do miłości i życia we wspólnocie¹⁹⁹. Służy to budowaniu autorytetu eklezjalnego i zaufania do innych członków Kościoła oraz kształtowaniu odpowiednich postaw²⁰⁰. Tak rozumiana *socjalizacja eklezjalna* jest ważnym składnikiem wychowania, które polega również na kształtowaniu postaw w oderwaniu od wzorców proponowanych przez środki masowego przekazu i wyrabianiu właściwego stosunku do osób i rozmaitych sytuacji życiowych²⁰¹. Pozytywna socjalizacja, prowadzona w ramach lekcji religii w oparciu o właściwe wzorce, umożliwi wzrastanie w prawdziwej wolności i umożliwi zaistnienie ważnego w wychowaniu

¹⁹⁴ JAN PAWEŁ II, *Do wychowawców, katechetów i rodziców*, Kraków 2000, s. 42.

¹⁹⁵ M. DZIEWIECKI, *Wychowanie w dobie ponowoczesności*, Kielce 2002, s. 223.

¹⁹⁶ A. SOLAK, *Człowiek i jego wychowanie*, Tarnów 2001, s. 45.

¹⁹⁷ S. WIELGUS, *O odrodzenie wychowania*, dz. cyt., s. 57.

¹⁹⁸ J. BAGROWICZ, *Katecheza jako wychowanie*, dz. cyt., s. 48–49.

¹⁹⁹ Tamże, s. 51.

²⁰⁰ DOK 86.

²⁰¹ P. TOMASIK, *Katechetyka fundamentalna [w:] Historia katechezy i katechetyka fundamentalna*, red. J. STALA, Tarnów 2003, s. 249.

procesu identyfikacji z pozytywnymi wzorcami²⁰². Pozwala także na budzenie szacunku dla społeczeństwa, narodu, państwa i sprzyja wypracowaniu w młodym człowieku postawy patriotycznej²⁰³. Pomaga również przezwyciężyć subiektywizm i zaufać w moc i mądrość ludzi i Boga²⁰⁴. Dobre postawy ludzkie i chrześcijańskie pozwalają równocześnie otworzyć się młodzieży na współczesny świat z jego problemami i nie przerazić się nimi²⁰⁵. Jednak nie wystarczy tu samo podanie właściwych kryteriów wyboru wartości, wzorców osobowych, odwoływanie się do autorytetów z mocą zobowiązującą. Młodzież musi poczuć się zaproszona do dyskusji i sama z pomocą katechety, wychowawcy dojść do właściwych wniosków²⁰⁶. Wychowanek nie powinien odbierać działania wychowawczego jako wymuszonego *wyciskania* na nim przez wychowawcę jego własnej wizji życia²⁰⁷. Katecheza, ale również wychowanie w rodzinie nie ma bowiem prowadzić do podania gotowych recept, ale do ukierunkowania młodego człowieka w jego rozwoju²⁰⁸.

W katechezie, wraz z przekazem wiedzy religijnej, powinny być kształtowane określone postawy i zachowania, mające wyraźne odniesienie do wiary²⁰⁹. Postawy i wartości prezentowane przez chrześcijanina mają go bowiem coraz bardziej upodabniać do Chrystusa²¹⁰. Szczególnie istotne jest przy tym budowanie autentycznego odniesienia do autorytetu Boga²¹¹. W działalności katechetycznej niezmiernie ważne pozostaje ponadto oparcie wszelkich autorytetów na Bogu – Wzorze i Dawcy wszelkiego

²⁰² E. ALBERICH, *Katecheza dzisiaj*, Warszawa 2003, s. 147.

²⁰³ S. WIELGUS, *O odrodzenie wychowania*, dz. cyt., s. 62.

²⁰⁴ J. MARIAŃSKI, *Moralność w procesie przemian*, dz. cyt., s. 404.

²⁰⁵ A. SOLAK, *Człowiek i jego wychowanie*, Tarnów 2001, s. 115.

²⁰⁶ A. POTOCKI, *Ewangelizacja w katechezie i kłopoty z autorytetem*, dz. cyt., s. 85.

²⁰⁷ R. SZEWCZYK, *Tożsamość katechety w świetle Dokumentów Kościoła w latach 1965–1991*, Warszawa 1996, s. 167.

²⁰⁸ S. KUCZKOWSKI, *Strategie wychowawcze*, dz. cyt., s. 225.

²⁰⁹ Z. MAREK, *Zadania katechezy naszych czasów*, „Horyzonty Wiary” 1996, nr 1, s. 24.

²¹⁰ Tamże, s. 25.

²¹¹ Z. MAREK, *Zadania katechezy naszych czasów*, dz. cyt., s. 26.

ojcostwa, a w odniesieniu do autorytetu – szczególnie ojcostwa duchowego²¹². Nauczyciel religii powinien także ułatwiać dialog młodego człowieka z Bogiem. Przez właściwą, autentyczną relację z młodymi i prawdziwe, a nie udawane otwarcie na ich problemy, może doprowadzić do Boga nawet tych najbardziej zagubionych w życiu²¹³. Nie powinien przy tym udawać *kumpla*, czy wprowadzać niepotrzebnych rozluźnień na lekcji, lecz najzwyczajniej próbować poznać i zrozumieć młodych. Nie trzeba przecież schodzić na poziom wychowanka, aby pomóc mu wejść na wyższy poziom²¹⁴. Ma również pomóc im w odszukaniu sensu życia, przy czym ważne jest również indywidualne traktowanie każdego²¹⁵. Troska o wychowanka wypływać powinna z autentycznej miłości, która jest ważnym czynnikiem kształtującym autorytet²¹⁶. Ma kochać swoich podopiecznych, ale kochać ich mądrze²¹⁷. Czyni to wtedy, gdy towarzyszy im w trudzie wzrostu ku dorosłości i wskazuje jej wyższe ideały, a nie siebie²¹⁸.

Podstawowym celem wychowania do autorytetu jest zatem popieranie procesu samoodkrywania się młodego człowieka, budowania jego niezależności z uwzględnieniem krytycznej samooceny zdolności i braków. Prowadzi ono do wzrostu akceptacji siebie i poczucia emocjonalnego bezpieczeństwa²¹⁹. Wykształcony w ten sposób w młodym człowieku obraz autorytetu wspierającego rozwój, pozwoli mu w przyszłości stać się

²¹² D. ZIMOŃ, *Znaczenie autorytetu w Kościele*, [w:] „*Abba*”, *Ojciec*, red. I. DEC, Wrocław 1998, s.134.

²¹³ J. PRZYBYŁOWSKI, *Wyzwania pastoralne w dokumentach katechetycznych Kościoła katolickiego w Polsce*, [w:] *Przesłanie dokumentów katechetycznych Kościoła w Polsce*, red. S. DZIEKOŃSKI, Warszawa 2003, s. 168.

²¹⁴ Tamże, s. 169.

²¹⁵ P. TOMASIK, *Nauczanie religii w publicznym liceum ogólnokształcącym wobec założeń programowych polskiej szkoły*, dz. cyt., s. 200.

²¹⁶ A. WAŻNY, *Nauczyciel a autorytet*, w: *Nauczyciel – Świadek. Konferencje dla nauczycieli*, red. B. POŁEĆ, Tarnów 2003, s. 69.

²¹⁷ A. SOLAK, *Człowiek i jego wychowanie*, Tarnów 2001, s. 113.

²¹⁸ JAN PAWEŁ II, *Do wychowawców, katechetów i rodziców*, Kraków 2000, s. 18.

²¹⁹ R. SZEWCZYK, *Tożsamość katechety w świetle Dokumentów Kościoła w latach 1965–1991*, dz. cyt., s. 80.

autorytetem dla innych²²⁰. Jeśli dostrzeże on w swoim otoczeniu realnie istniejące lub przynajmniej wskazane autorytety nie charakteryzujące się władczością i demonstrowaniem zniewalającej siły, ale wyzwalającą służbą dla innych, sam będzie postępował podobnie. Taki przykład bycia autorytetem, Panem, ale i Sługą dał sam Chrystus, a jego przykład najbardziej obliuguje chrześcijanina do naśladowania²²¹.

Wnioski

Z powyższych rozważań wypływa kilka ważnych dla katechezy Kościoła, czy szkolnych lekcji religii postulatów odnośnie do wychowania do autorytetu.

Po pierwsze, w wychowaniu do autorytetu ważne jest dobre poznanie wychowanka przez wychowawcę. Ma ono przebiegać w sposób uwzględniający podmiotowość młodego człowieka i poszanowaniem jego godności. Lepsze poznanie problemów i trudności młodzieńczego wieku pozwala na lepszą pomoc w ich rozwiązywaniu.

Po drugie, istotne jest także wspieranie w rozwoju osobowości oraz dojrzałego człowieczeństwa. Owa pomoc nigdy nie powinna być wyręczeniem w rozwoju, lecz prowadzeniem – prawdziwą pedagogią wyzwalającą, wierną Bogu i człowiekowi²²². Wysiłki katechetów i wychowawców powinny zmierzać również ku kształtowaniu postawy szacunku wobec innych ludzi.

Po trzecie, w kształtowaniu własnych postaw życiowych i świata wartości pomocne dla młodego człowieka są istniejące autorytety i ukazywane pozytywne wzorce. Katecheta (chrześcijański wychowawca) winien również być ciągle świadomy, że jego autorytet pochodzi od autorytetu Chrystusa. Ma zatem go przekazywać w poczuciu odpowiedzialności, jako wzór do naśladowania²²³. Budzenie świadomości Boskiego pocho-

²²⁰ J. DOMINIAN, *Autorytet*, dz. cyt., s. 141.

²²¹ Tamże, s. 143.

²²² J. MASTALSKI, *Zarys teorii wychowania*, dz. cyt., s. 155.

²²³ A. VERGOTE, *Jezus Chrystus jako fundament wychowania*, „Communio” 1991, nr 2, s. 93.

dzenia autorytetów, szczególnie tych istniejących w Kościele, wydaje się być jednym z ważniejszych zadań katechezy w odniesieniu do autorytetu.

Po czwarte, w nauczaniu religii nie powinno również zabraknąć prezentacji wartości i kształtowania postaw w oparciu o godne naśladowania wzorce osobowe. Jednocześnie sam katecheta powinien być dla swoich podopiecznych autentycznym świadkiem i przykładem życia ukazywanymi wartościami.

Po piąte, prawidłowo przekazane wartości i wzorce postępowania powinny w konsekwencji zaszczerpić w wychowanku wypracowany sposób na bycie samemu autorytetem dla innych. W tej płaszczyźnie wychowanie do właściwej postawy wobec autorytetów przeradza się w wychowanie do bycia autorytetem i może być receptą na kryzys prawdziwego autorytetu, który należałoby niwelować i zapobiegać jego pogłębianiu. Doskonałą sposobnością ku temu mogą stać się szkolne lekcje religii.

W perspektywie katechetyczno-pedagogicznej najistotniejsze w wychowaniu do autorytetu wydaje się potwierdzenie przykładem życia nauczyciela, że można i warto korzystać z pomocy wartościowych autorytetów. Należy także samemu podejmować wysiłek stawania się pozytywnie oddziałującym na innych ludzi autorytetem, pamiętając, że jego posiadanie jest darem i talentem otrzymanym od Pana Boga, wyzwaniem danym by z niego korzystać i rozwijać go zgodnie z wolą Stwórcy.

Summary

AUTHORITY OF YOUNG PEOPLE IN TIME OF THE CRISIS. PEDAGOGICAL AND CATECHETICAL IMPLICATIONS

In the process of bringing children and teenagers up the forming of the attitude towards the authority isn't proceeding in the single-track way. It results from the complexity of the process of communization (socialization) of the man. This process is beginning along with the birth, but developmental psychologists will regard only a four-month-old child as the essence truly social. It is possible then to notice peculiar and deliberate

distinguishing the significance of the human facial expression. On average to the sixth month of life the child is learning to distinguish strangers and friends. Coming into existence of the authority at that time has at bases a primal relation child – parents. At the age of 2 the child is starting recognizing the authority of older, discovering resemblance to the own person of adults, and phenomenon of their total dependence from them. Child at first unwittingly, then more and more consciously, is starting accepting orders and commands of parents. Child is starting to regard just everything, whatever they are doing. Personality of the small man is being formed, in this period, practically exclusively under the influence of parents and siblings. Parents are the first source and the forerunner of his attitudes and the morality of the child. It means that authorities and shown positive patterns are, for the young man, helpful in forming of personal practical postures and world of values. Thereby Christian class tutor (religion instruction teacher) should be conscious, that his authority comes from the religious card. And so he is supposed to hand it over in a sense of responsibility, as a guiding light. It means however that waking up the awareness of the Divine origin of authority, particularly of the ones existing in the Church, seems to be one of important tasks of the religious education with reference to the authority. And so in religion teaching it shouldn't be missing the presentation of values and shaping attitudes based on exemplary role models. At the same time a catechist himself should be for his students an authentic witness and example of life of shown values.